Cena pojedyńczego numeru 10 groszy

Dzisiejszy numer zawiera 6 stron

Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO - KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

Przedpłata: W ekspед. miesięcznie 79 gr. z odnoszeniem przez pocztę 21 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, ałożenia pracy, przerwaniu komunikacji, abonent niema prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada. Redaktor przyjmuje od 10—12. Nadesłanych a nie zamówionych rękopisów Redakcja nie zwraca i nie honoruje. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252.

Sumiennem wykonywaniem obowiązków, budujemy silną Ojczyznę!

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr., za reklamy na str. 4-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr. na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodn. i to: w poniedziałek, środę i piątek. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla spraw spornych jest właściwy Sąd w Wąbrzeźnie. — Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada. Wydawnictwo zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ogłoszeń bez podania powodów

Nr. 37 | **Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub,** wtorek dnia 26 marca 1935 r. | Rok XVI

Nowa konstytucja uchwalona przez Sejm

Sobotnie historyczne posiedzenie Sejmu toczyło się — rzecz zrozumiała — w atmosferze ogromnego zainteresowania całego społeczeństwa, a opinji politycznej w szczególności. Od rana w obszernym gmachu Sejmu panowało rzadko widziane ożywienie. — Wbrew zwyczajowi mimo soboty posłowie wszystkich klubów pozostali w Warszawie i nie wyjechali do swych okręgów. Na długo przed rozpoczęciem posiedzenia w kuluarach i bufecie zgromadzili się posłowie oraz liczni senatorowie. Dawała się odczuć atmosfera pewnego podniecenia.

Marszałek Sejmu, dr Kazimierz Świtalski otworzył posiedzenie o godzinie 10-ej m. 30 przed południem, wobec zapełnionych ław poselskich, natłoczonej galerji dla publiczności oraz licznie zgromadzonych w loży prasowej przedstawicieli dzienników krajowych i korespondentów zagranicznych.

Po załatwieniu przez Izbę kilku spraw, znajdujących się na porządku dziennym, o godz. 12 m. 25 p. marszałek przy niesłabnącem zainteresowaniem sali obwieścił, że Izba przystępuje do rozpatrzenia poprawek Senatu do ustawy konstytucyjnej. W tym momencie w loży rządowej zajęli miejsca członkowie gabinetu z premjerem, prof. L. Kozłowskim na czele. Przybyli również marszałek Senatu W. Raczkiewicz i prezes Najwyższej Izby Kontroli, gen. dr Krzemieński. W pierwszych ławach BBWR. zajmowali miejsca prezes Walery Sławek, b. premjer A. Prystor, b. premjer J. Jędrzejewicz, poseł Bogusław Miedziński i wicemarszałkowie Sejmu St. Car i W. Makowski.

P. marszałek Świtalski udzielił głosu referentowi generalnemu konstytucji, p. wicemarszałkowi Carowi.

P. wicemarszałek Car wstępuje na trybunę i rozpoczyna swój referat. Cała Izba z zainteresowaniem śledzi jego doskonałą mowę. Drugi skolei zabiera głos prezes Walery Sławek i w imieniu Bezpartyjnego Bloku wygłasza głębokie w swej zasadniczej treści przemówienie.

Ławy większości obie mowy przyjęły długoniemilknącemi oklaskami.

Następnie p. marszałek Świtalski zarządził godzinną przerwę obiadową.

Po przerwie obiadowej Sejm wznowił dyskusję nad ustawą konstytucyjną. Zabierali głos przedstawiciel opozycji. (Szczegółowe sprawozdanie z przebiegu historycznego posiedzenia podamy w numerze środowym).

O godz. 23,15 przystąpiono do głosowania nad poprawkami Senatu „en bloc". Głosowanie było imienne. O godzinie 23,50 głosowanie było ukończone. O godz. 23,55 zamknął marszałek głosowanie i zarządził 20 minutową przerwę dla obliczenia głosów. Po przerwie ogłosił marszałek wynik głosowania: ODDANO 399 KARTEK, w tem kartek z napisem „tak" (za odrzuceniem poprawek) było 139, z napisem „nie" (przeciw odrzuceniu poprawek) — 260. Zatem niema kwalifikowanej większości do odrzucenia poprawek Senatu i poprawki te zostały przyjęte.

Przemówienie Prezesa BBWR p. W. Sławka

Na sobotniem posiedzeniu Sejmu, przed przystąpieniem do dyskusji nad poprawkami Senatu do Konstytucji, prezes BBWR. płk. Walery Sławek złożył następujące oświadczenie:

Wysoka Izbo!

Przy tym ostatnim akcie, jakiego ma do konać Wysoka Izba w dziele rewizji Konstytucji, pragnę imieniem Bloku Bezpartyjnego złożyć następujące oświadczenie:

W długich dociekaniach, w dyskusjach przemyśleniach nad rozwiązaniem pytania — jakim ma być ustrój Rzeczypospolitej nie kierowaliśmy się względami prywaty koteryjnej, klubowej, czy obozu. Praw zasadniczych, którémi ma się rządzić Polska, nie na ginaliśmy do interesów bądź przemijających bądź cząstkowych, — służących warstwie lub grupie obywateli, a nie wszystkim porówno jako zespolonej całości.

Szukaliśmy rozwiązań z duchem narodu zgodnych.

Pragnęliśmy z dziejów naszych uchwycić dobre i złe, twórcze i rozkładowe właściwości duszy polskiej, aby znaleźć zrozumienie i podporządkowanie się tym prawom zasadniczym, które mają w Polsce regulować życie wiecznie płynne i zmieniające swoją codzienną treść.

Wejrzenie w historję kilku ostatnich pokoleń wyjaśni nam wiele.

Wolność obywatelska przedrozbiorowego szlacheckiego społeczeństwa polskiego — ta wielka podstawa rozwoju swobodnej i twórczej myśli narodu — uległa swoistemu zwyrodnieniu. Przerodziła się w doktrynę górującą nad zdrowym rozsądkiem, przerodziła się w bezkarność. Doktryna ta chroniła warchołów i szkodników, a bezradnym czyniła ogół obywateli i bezbronnem Państwo. Nie umiano rozwiązać zagadnienia, jak — zachowując swobody obywatelskie — bronić ogół przed działaniem jednostek złych.

Krokiem ku odrodzeniu był dopiero ostatni akt konstytucyjny Polski przedrozbiorowej — akt 3-go maja 1791 roku. Miał on władzę w Państwie wzmocnić, skarb zaopatrzyć, miał siłę obronną powiększyć, zachowując swobody obywatelskie — skutki anarchji grożącej Państwu zmniejszyć i stopniowo opanować.

Podciągnął ku wyższemu poziomowi nową warstwę społeczną — t. zw. stan trzeci, dając tem wyraz naszej tak bardzo polskiej tendencji rozwojowej, naszemu poczuciu potrzeby równania ku górze.

Wiemy, że zwycięzyli obrońcy złotej wolności, wiemy, że była Targowica, wiemy, że do Katarzyny II wołano, by gwarantką wolności być zechciała. I wiemy również, że zapoczątkowane Konstytucją 3 maja odrodzenie Rzplitej, jej własnych na instynkcie narodu opartych form ustrojowych i własnej myśli państwowej zostało przez rozbiory przerwane.

A wolność i godność człowieka to wielki klejnot!

Na nich — i tylko na nich — znalazły oparcie wszystkie późniejsze wysiłki, by Państwo odzyskać.

Urywa się rozwój własnych form państwowych, kończy się doktryna złotej wolności szlacheckiej. Urasta na to miejsce coś o wiele ważniejszego, urasta pytanie — jakiemi drogami klęskę odwrócić.

I to pytanie zadominuje w nas na cały czas późniejszej niewoli. Usiłowania w dwóch bardzo rozbieżnych pójdą kierunkach.

Muszę poddać analizie to, co pokolenia tak bezpośrednio nas poprzedzające nam przekazały i co stało się składnikiem naszego myślenia.

Wspomniałem o dwóch kierunkach usiłowań. Jednym z nich było liczenie na cudzą pomoc. Nie można odmówić pobudek szlachetnych i ofiar ciężkich tym, którzy gniotąc w sobie uczucia dumy własnej, o pomoc dla Polski żebrali. Lecz wiara ich w sprawiedliwość świata w stosunku do Polski była złudzeniem, a liczenie na nią wytwarzało nastroje wyczekiwania i pogłębiało bierność własnego narodu. I poprzez wszystkie pokolenia, poprzez wszystkie wysiłki porywające się do walki narodu, to łudzenie nadziejami na pomoc obcą zmniejszało napięcie podejmowanych walk. Aż po moment wyzwolenia Polski ten akt niewiary we własne siły prężność naszą rozkładał — a i w dzisiejszą naszą treść niemałym wpływem się wtłacza. Do takich następstw prowadzi i prowadzić musi zapoznawanie prostej prawdy, że wszystko co nas otacza, stanowi tylko okoliczności zewnętrzne — utrudniające lub ułatwiające, — lecz takie, — które własnego wysiłku zastąpić nie są w stanie. Prawda ta zachowuje swoje znaczenie zarówno w rzeczach wielkich, stanowiących o losach narodu, jak i w szarem codziennem życiu w powszednich troskach i kłopotach każdego człowieka.

Na szczęście była i druga linja działania:

Najpierw Kościuszki insurekcja — jego myśl naczelna, by lud polski do godności obywatela podnieść, by więcej rąk uzbroić — staje się nakazem dla wszystkich późniejszych usiłowań.

A obok tego inne przemyślenia i inne rachuby.

Polskę przygniotły trzy wielkie monarchje — „święte przymierze" mocarstw gwałt czyniących, siłą brutalną miażdżących wolność własnych ludów. Zaś na Zachodzie Europy wszystkie rewolucyjny tron Bourbonów przewrócił. Nadzieja, że pożar rewolucji może się rozszerzyć, że może od zaborców zawadzić, że może ich osłabić, że może wytworzyć układ sił dla Polski korzystniejszy, wyzwolenie rokujący — pociągnęła pod sztandary Napoleona tych, którzy swe ramię do rozwoju zdarzeń przyłożyć pragnęli.

Przez cały wiek XIX i aż po moment wyzwolenia Polski we wszystkich zamysłach we wszystkich rewolucjach, jakie wstrząsa ły Europą — są Polacy. Umieją oni zespolić w jedno splęść swe żołnierskie rzemiosło z hasłami rewolucji, z pragnieniem wolności którą dusza polska oddychać musiała. Przy swająją i za własne przyjmują hasła i cele na sztandarach rewolucyjnych wypisane.

Dla nich błyskiem nadziei i nakazem działania była wiara, że te hasła rewolucyjne swą siłą promieniowania dotrą i kruszyć będą potęgę monarchji zaborczych. I to była najgłębsza myśl przewodnia Polaków, zasilających szereg rewolucyjne.

Walcząca o swe wyzwolenie demokracja zachodu wysunęła szereg haseł, szereg zasad ustrojowych, które pragnęła zrealizować. — Hasła te i formułki myślenia przyjmowały się i w naszem społeczeństwie. Ale w głębi dominowała nad niemi myśl rzucona przez Kościuszkę. W stopniu silniejszym lub słabszym przewija się ona we wszystkich naszych pracach przygotowawczych i we wszystkich powstaniach. Wszędzie widzimy te same usiłowania, aby szerokie masy — te dolne warstwy — do godności obywatelskiej podnieść i do walki o wyzwolenie powołać. Kto tej myśli nie czuje, kto w formułkach doktryn pragnie zacieśnić tych usiłowań treść, ten ani dziejów narodu, ani jego duszy rozumieć nie będzie.

Cóż zrobiono w odrodzonem Państwie Polskiem?

Formy ustrojowe, wysuwane przez demokrację dla walki z absolutyzmem monarchów, mające ich ograniczać i krępować, przyjęto, jako wytyczne najważniejsze przy ustalaniu zrębów ustroju Polski. Zapomniano po pierwsze, że Polska nie jest monarchją, zapomniano po drugie, że to, co miało rozkładać siłę państw zaborczych, nie będzie formą najlepszą dla budowania mocy państwa własnego.

Prezydenta Rzplitej pozbawiono wszelkiej władzy, Rząd uczyniono słabym, — nie rozumiejąc, — że za słabością Rządu iść musi osłabienie Państwa. Sejmowi — ciału zbiorowemu — najwyższe przyznano uprawnienia. Stworzono oligarchję partji politycznych — współzawodniczących między sobą o popularność i poklask, — obiecujących każda w stronę swoich wyborców szereg różnych kosztem Państwa dobrodziejstw. Zabijano w ten sposób własną zaradność społeczeństwa w borykaniu się z trudami powojennego życia. W państwie demokratycznem zrobiono wszystko, aby w formułkach doktryn — nie mających zastosowania do nowej rzeczywistości, zatrzeć poczucie wzajemnej zależności i związku pomiędzy dobrem Państwa i jego obywateli. Nie postawiono przed sobą pytania jakie drogi prowadzić mogą do najlepszego sharmonizowania pracy obywateli i pracy aparatu państwowego.

Wysoka Izbo! Wejrzyjmy w duszę pokolenia dziś żyjącego a dostrzeżemy bez trudu, że na takim samym jak ongiś jeszcze przed rozbiorami — podkładzie psychicznym, który występuje jakby przyrodzona właściwość rasy polskiej, narosły i utrwaliły się cechy dobre i złe, myśli samodzielne i doktryny od nich przejęte, ale z psychiką naszą niezgodne, dla nas obce.

Jeśli pragniemy, by naród pełnię swoich sił rozwinąć zdołał — to musimy nawiązać do przerwanych przez rozbiory naszych własnych form ustrojowych. Może znajdziemy drogi, któreby wydobywały z człowieka jego wartości dobre, a opanowywały to, co psuje, co przeszkadza, co dobro zbiorowe rozkłada i niweczy.

Dwa naczelne zagadnienia wymagały rozstrzygnięć.

Pierwsze — to zabezpieczenie Państwa przed nawrotem do nieodpowiedzialnych rządów sejmowych: nie może Państwo być rozsadzane przez anarchję, która poczęła się panoszyć.

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej)

Co słychać?

W KRAJU

+ Z okazji Imienin P. Marszałka J. Piłsudskiego nadeszło do Belwederu 7000 depesz.

+ Za obrazę Państwa Polskiego skazany został na 8 miesięcy bezwzględnego więzienia proboszcz grecko-katolickiej parafji Stare Sioło — ks. Michał Doczyła.

+ Sąd Okr. w Wilejce skazał 2 baptystki na karę 8 miesięcy więzienia za publiczne bluźnierstwo w czasie procesji Bożego Ciała.

+ Poseł Waszkiewicz z Wielkopolski, po wydaniu go sądom, zrzekł się mandatu.

+ Adwokat Jankiewicz ze Lwowa skazany został na 8 miesięcy więzienia za sfałszowanie podpisu klientki.

+ W Warszawie odbyło się posiedzenie komisji synodalnej Episkopatu w związku z odbyć się mającym synodem krajowym.

+ W Sopotach utworzona będzie osobna parafja polska. Polacy tamtejsi przystąpią wobec tego do budowy własnego kościoła.

+ Za bigamję (dwużeństwo) skazany został kolejarz Hajdukiewicz z Lidy na 3 lata więzienia. Na rozprawie sądowej oświadczył on, iż zapomniał o pierwszym ślubie, gdyż wziął go w stanie nietrzeźwym.

+ Sąd Okr. w Grodnie skazał na 4 lata więzienia 25-letnią Nadzieję Bondarykównę za działalność komunistyczną.

+ 11-letni Szymek Stefaniuk ze wsi Szupryki pow. brzeski, uderzył 12-letniego kolegę tłuczkiem w głowę, tak, iż nieszczęśliwy chłopak po paru godzinach zmarł.

+ We wsi Mace (pow. Kobryń) skarciła matka swego 12-letniego synka Michasia Jefimuka za złe postępy w szkole. Chłopak tak się przejął, iż poszedł do stodoły i się powiesił.

+ W Toruniu uruchomiona została komunikacja tramwajowa z Jakóbskiem Przedmieściem.

ZAGRANICĄ

+ Motorowiec „Hel" zakupiony przez „żeglugę Polską" spuszczony został na wodę w New Castle.

+ Dla obrony Stanów Zjednoczonych wybudowane będzie 6 potężnych baz lotniczych.

+ W całej Anglji zarządzone zostały modły publiczne we wszystkich świątyniach o pokój świata.

+ Wielka burza, szalejąca na Morzu Azorskiem, porwała krę, na której znajdowało się 10 rybaków i uniosła na morze. Statki ratownicze nie odnalazły śladu — istnieje obawa, że wszyscy rybacy zginęli.

+ W miesiącu lutym do Palestyny imigrowało 5.200 żydów, głównie z Polski. Za miesiąc marzec liczba imigrantów przekroczy prawdopodobnie 6000.

+ W Szwajcarji runął narciarz Kreocker z 50-metrowej skały i zabił się na miejscu.

+ W Moskwie wykonano 4 wyroki śmierci na młodych bandytach.

+ W kościele berlińskim Nicolasse aresztowano księdza w chwili udzielania ślubu. Aktu ślubnego dokończył zawezwany telefonicznie ksiądz z innej parafji.

+ W Tokio podpisany został układ o sprzedaży kolei wschodnio-chińskiej, przy udziale 40 przedstawicieli trzech zainteresowanych państw.

+ O. Bravo, misjonarz katolicki, porwany przed rokiem przez bandę komunistyczną, odzyskał wolność.

+ Były ambasador amerykański we Włoszech Ryszard Washburn Child na krótko przed śmiercią, nawrócił się na katolicyzm.

+ Francja przystępuje do reorganizacji armji. Oficerowie rezerwy będą mogli ponownie wstępować do służby czynnej na okres od 6 miesięcy do 8 lat.

+ Sąd wojenny w Madrycie skazał uczestników powstania październikowego 1934 roku: dwóch na śmierć, 9 na 20 lat ciężkiego więzienia, i 18 na lżejsze kary więzienia.

KONKURS NA DZIERŻAWĘ RESTAURACJI DWORCOWEJ.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu ogłasza przetarg publiczny na dzierżawę restauracji kolejowej na stacji Świecie, bufetu kolejowego na stacji Pelplin z terminem objęcia z dniem 15. kwietnia br. Osoby ubiegające się o tę dzierżawę winny wnieść oferty do dnia 30 marca br. do Toruńskiej Dyrekcji Okręgowej Kolei Państw. w Bydgoszczy, ul. Dworcowa Nr. 63. Bliższych informacyj udziela Wydział Handlowo - Taryfowy w Bydgoszczy(pokój 69) codziennie w godzinach od 11 do 13-tej.

(Dokończenie ze strony 1-ej).

Zwiększenie władzy Prezydenta Rzplitej było naszym zamiarem i znajduje w Konstytucji swój wyraz.

Zadania i uprawnienia naczelnych organów Państwa są wyraźnie w Konstytucji określone. Stworzono również ramy, w których życie i jego rozwój oprzeć się będą mogły, na swobodnej twórczości społeczeństwa. Konstytucja jasno mówi, jaki ma być w Polsce stosunek obywatela do Państwa. Jeśli każdy poczuje, że Państwo jest i jego dobrem, jeśli zrozumie, że po dorobku pokoleń ma dalsze dobudowywać wartości — o sile i rozwoju stanowiące, to będzie wokół siebie poszukiwał ludzi, którzyby razem z nim do pracy stanąć byli gotowi. Wierzymy, że wielu takich w Polsce znajdzie się.

Wiemy, że Konstytucja przez nas uchwalona nie usunie ludzi złych, nie zmniejszy przeszkód, jakie będą oni w każdej pracy stawiali. Wierzymy jednak, że naród, że ogół, który będzie własnym wysiłkiem rozbudowywać przyszłość swego Państwa znajdzie drogi, któreby mogły zabezpieczać jego pracę przed działaniem czynników szkodliwych i rozkładowych. Głębsze zrozumienie zasady, iż granicą wolności jednostki jest dobro zbiorowe winno dać Polsce obronę przed niebezpieczną cechą duszy polskiej — przed warcholstwem wnoszącem w życie polskie rozprzężenie. Ten, co chce budować, musi znaleźć środki wbrew i przeciwko tym, którzy umieją tylko przeszkadzać.

Wysoka Izbo! Wiemy dobrze, że krytyka konstytucji 1921 r. rozpoczęła się natychmiast po jej uchwaleniu. A co gorsza — życie pokazało bardzo prędko, że krytyka była słuszna. Sejm był wszechwładny, a Rzeczpospolita staczała się po równi pochyłej.

Przypomnijmy sobie, jak Sejm swawolił na wszystkie sposoby, aby Józef Piłsudski siedział sobie w Sulejówku. A gdy z Sulejówka z wojskiem do Warszawy przyszedł — poczęto wołać: niech obejmie dyktaturę. — Marszałek Piłsudski rad tych nie usłuchał. O ile ja go rozumiem — postawił przed nami pytanie: czy naród własną na rzecz Państwa pracą wykształci w sobie coś z tych uczuć, które pobudzały do ochotniczej służby obronnej o całość Rzeczypospolitej, a później do walki o jej wyzwolenie. Wartości te niemało są potrzebne i na codzień — a to tem więcej, im trudniejszem staje się życie. Postawił pytanie — czy ku odrodzeniu własnym wysiłkiem naród iść potrafi.

Odpowiedź może dać tylko czas, tylko obserwacja pracy, jaka się dokonywuje w narodzie i zmian, które pod jej wpływem zachodzą.

Utworzenie Bloku Współpracy z Rządem, wysunięcie dobra Państwa ponad inne sprawy, usiłowanie, by się odgrodzić od młócenia pustej słomy agitacyjnej, próba skupienia ludzi, dla których dobro zbiorowe stawało się celem głównym — wszystko to były przejawy napozór drobne, ale w swej istocie bardzo nowe dla naszego życia parlamentarno-politycznego.

Przez położenie nacisku na rzeczowość i odpowiedzialność pragnęliśmy podnieść znaczenie pracy Sejmu, jako organu potrzebnego w ogólnej strukturze Państwa.

Przepracowaliśmy już w poprzednim Sejmie projekt poprawek do Konstytucji, idących w kierunku wzmocnienia władzy Prezydenta Rzplitej.

Po nowych wyborach wnieśliśmy w lutym 1931 roku po raz drugi ten sam projekt zmiany Konstytucji, jaki był przez nas zgłoszony na poprzedniej kadencji. Ówczesny prezes Bloku, p. Janusz Jędrzejewicz wyraźnie oświadczył, że projekt ten wnosimy, aby mieć podstawę do dyskusji, ale pragniemy, „aby rozwinęła się nad nim swobodna wymiana myśli, do której wzywamy wszystkie odłamy myśli politycznej".

Uczyniliśmy wszystko, co w naszej było mocy, aby myśl każda — z Sejmu czy z poza Sejmu pochodząca, została rozpatrzona.

W poszukiwaniu rozwiązań dla poszczególnych zagadnień konstytucyjnych przestudjowaliśmy wzory obce i poddaliśmy wszechstronnemu rozważaniu koncepcje własne. — Wszystko to jednak było pracą tylko naszego Klubu.

Wysoka Izbo! Usiłowaliśmy do współpracy w dziele naprawy ustroju powołać wszystkich. Dokonaliśmy pracy nad sobą, dajemy wynik — według naszej najlepszej woli i rozumienia Polsce potrzebny, a wartość jego niech osądzi historja.

Manifestacje w całym kraju

Uchwalenie Konstytucji znalazło niezwykle żywy oddźwięk w całym kraju. Już w nocy natychmiast po ogłoszeniu przez radjo warszawskie rezultatów głosowania w Sejmie, w niektórych miejscowościach ludność manifestowała żywą radością z racji dokonania aktu ustawodawczego o tak niezwykłej dla państwa doniosłości. Wyległe na ulicach tych miast tłumy ludności samorzutnie organizowały zgromadzenia, na których po owacyjnie przyjmowanych przemówieniach wznoszono okrzyki na cześć p. Prezydenta Rzplitej i Marszałka Piłsudskiego. W szeregu miejscowościach wieść o uchwaleniu Konstytucji przyjęto biciem w dzwony kościelne i dźwiękiem syren fabrycznych. W niedzielę w godzinach rannych we wszystkich miastach kraju odprawione zostały nabożeństwa dziękczynne z okolicznościowemi kazaniami w świątyniach wszystkich wyznań. — Świątynie wypełniały tłumy wiernych, wśród nich przedstawiciele organizacyj społecznych, związków stowarzyszeń młodzieży szkolnej, przedstawicieli władz i urzędów. W ciągu dnia wszędzie odbywały się uroczyste akademje, pochody, zgromadzenia przemarsze orkiestr. Z całego kraju napływają depesze z wyrazami hołdu od ludności gmin wiejskich, organizacyj, korporacyj stowarzyszeń, związków i tłumów uczestników akademji dla p. Prezydenta Rzplitej i Marszałka Józefa Piłsudskiego. We wszystkich miejscowościach ludność udekorowała domy flagami o barwach państwowych Flagi wywieszone zostały również na gmachach państwowych i samorządowych. Manifestacje odbywały się wszędzie w niezwykle podniosłym i radosnym nastroju z licznym udziałem ludności. Podnieść przytem należy, że nigdzie spokój nie został zakłócony.

—o—

Spontaniczna manifestacja w Wąbrzeźnie

Wiadomość o uchwaleniu nowej Konstytucji dotarła do ogółu Obywateli we wczesnych godzinach porannych. Domy przybrano w chorągwie o barwach narodowych. W godzinach południowych koncertowała na Rynku orkiestra Zw. Strzeleckiego, która następnie przeszła ulicami miasta.

Komitet Obywatelski zwołał na godz. 20 za pomocą ulotek — uroczystą akademję. — Największa sala Wąbrzeźna, sala „Dworu Wąbrzeskiego" już przed godziną 20 wypełniła się szczelnie Obywatelstwem. Koncertowała orkiestra Z. S., poczem na pięknie udekorowaną scenę, iluminowaną godłem państwowem, potretami P. Prezydenta Rzplitej i P. Marszałka Piłsudskiego, weszła „Lutnia" która odśpiewała: „Gaude Mater Polonia".

Referat o pracach nad naprawę Konstytucji z 17 marca 1921 r. wygłosił p. wicestarosta Jan Cwinarowicz. Swoje treściwe przemówienie zakończył mówca okrzykiem na cześć Rzplitej, Jej Prezydenta i Marszałka, który zgromadzeni z entuzjazmem podchwycili. Orkiestra odegrała hymn „Jeszcze Polska nie zginęła", poczem sekretarz powiatowy BBWR. — prof. p. Berndt odczytał następujące telegramy, które przyjęte zostały przez aklamację:

Pan Prezes Sławek

WARSZAWA — SEJM

Społeczeństwo miasta Wąbrzeźna i okolicy zebrane na uroczystej akademji ku uczczeniu historycznej chwili uchwalenia nowej Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej przesyła Tobie jako przedstawicielowi Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem na polu naszych ciał ustawodawczych, serdeczne słowa gratulacji.

Przejęci jesteśmy głębokiem przekonaniem, że ta ustawa konstytucyjna, opracowana na tle realnej rzeczywistości polskiej, będzie granitową podwaliną pod Wielką Polskę Mocarstwową.

Komitet Obywatelski.

Pan Wojewoda Pomorski

TORUŃ.

Społeczeństwo miasta Wąbrzeźna i okolicy, zebrane na uroczystej akademji ku uczczeniu historycznej chwili uchwalenia nowej Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej zapewnia Cię Panie Wojewodo, że wytrwale pracować będzie z zapałem nad rozbudową Wielkiej Polski Mocarstwowej, opartej na podstawach nowej Konstytucji.

Po odczytaniu i przyjęciu telegramów, wzniósł p. Berndt okrzyk na cześć nowej Konstytucji i jej twórców.

Odśpiewaniem „Boże coś Polskę" zakończono tę tak uroczystą i podniosłą akademję.

BÓJKA — ZAKOŃCZONA ŚMIERCIĄ

Grudziądz. Przed kilku dniami na drodze, wiodącej z Jabłonowa do Blizna między jadącymi furmankami wynikła bójka o następującym przebiegu: Rolnik Gielke wraz ze swymi rodzicami wracał furmanką do domu. W odległości ok. 1 klm. za Jabłonowem wyprzedzili furmankę Gielków jadący również furmanką Wyciński Stefan i Zimny Jan. W czasie wymijania furmanek Wyciński uderzył batem konia Gielkego, na co w odpowiedzi ojciec uderzył Wycińskiego biczyskiem bata, podbijając mu oko. Po dojechaniu do Blizna, Wyciński odesłał swą furmankę do domu, sam zaś z Zimnym szedł pieszo dalej. Gdy wkrótce nadjechała furmanka Gielków Wyciński z Zimnym wszczęli z Giełkami sprzeczkę, a następnie bójkę na kije, w toku której Wyciński wyciągnął nóż i zadał Gielkiemu Pawłowi dwa ciosy, z tych jeden w plecy, przebijając mu nerkę, a drugi w prawą pierś. Ranny upadł do przydrożnego rowu i wkrótce zmarł wskutek wewnętrznego przekrwawienia; zabójcy zaś uciekli w kierunku Bursztynowa. W czasie zarządzonego pościgu ujęto obu sprawców i odstawiono do Prokuratury Sądu Okr. w Grudziądzu.

PODRÓŻ „DARU POMORZA"

Warszawa. Statek szkolny „Dar Pomorza" po kilkudniowym pobycie w porcie Jokohama udał się do portu Osaka, dokąd przybył dnia 14. bm. — Po 3-dniowym pobycie w tym porcie „Dar Pomorza" wyruszył dnia 17 bm. do Nagasaki, gdzie zatrzyma się kilka dni. Czas pobytu w Jokohamie wypełniły przyjęcia i zwiedzanie portu.

MUSIMY MIEĆ JEDNĄ Z PONIEMIECKICH KOLONIJ

Własny dostęp do morza stwarza przed nami szereg możliwości, dających zatrudnienie tysiącom pozbawionych dziś pracy ludzi. Koniecznością naszą państwową, koniecznością społeczną nawet, a nietylko gospodarczą, jest wzmożenie handlu zagranicznego. Dotychczas Polska lekceważyła doskonałe okazje handlu z Ameryką i innemi rynkami świata. Wzmożenie ekspansji eksportu drogą morską i związana z tem budowa stoczni statków polskich w Gdyni, daloby pracę tysiącom ludzi i ożywiło przemysł żelazny. Wiele rynków stoi dla nas otworem, między innemi: Ameryka Południowa, Argentyna, Egipt, Wybrzeże Złote, kości słoniowej, Nigerja, wreszcie Azja Mniejsza, do której mamy otwarte wrota, Palestyna.

Podkreślił to niedawno w odczycie wygłoszonym w Warszawie p. radca Michał Pankiewicz. Prelegent zwrócił również słuszną uwagę na zaniedbanie wśród społeczeństwa idei kolonizacyjnej. Perspektywy, coprawda kolonjalne są bardzo jeszcze dalekie, a cel trudny do osiągnięcia, mimo to wobec ogromnego przeludnienia w Polsce i braku pracy dla licznej rzeszy wykształconych ludzi: lekarzy, inżynierów itd. należy walczyć i starać się o przyznanie nam jednej z poniemieckich kolonij. Dla przeprowadzenia tej sprawy konieczne jest zrozumienie jej w całym narodzie i gorące pragnienie zrealizowania.

ODWOŁANIA OD DECYZYJ FUNDUSZU PRACY.

Z dniem 1 kwietnia r. b. wszelkie odwołania od decyzyj wojewódzkich biur Funduszu Pracy i od decyzyj ekspozytur Funduszu Pracy rozpoznawać będzie wojewoda, którego decyzje będą ostateczne.

Dotychczas ostatnią instancją w sprawach przymusu zabezpieczenia robotników na wypadek bezrobocia, wymiaru zasiłków i t. p. było ministerstwo opieki społecznej.

Głupota Czy zbrodnia

Antypaństwowe wystąpienia opozycji w Sejmie

Zestawmy trzy fakty. Nic więcej, jak ich objektywne, sprawozdawcze opisanie i zestawienie. Starczy ono, by spojrzeć w prawdziwą otchłań specyficznej deprawacji. By uświadomić sobie już nie zwykłą demagogję opozycji, już nie opozycyjny manewr, a coś co przechodzi pojęcia przyzwoitości i form walki politycznej, już nie bezbrzeżną głupotę, a złą wolę, godzącą w najżywotniejsze interesy Państwa.

Fakt pierwszy.

Toczy się w Sejmie rozprawa nad ratyfikacją polsko - niemieckiego porozumienia handlowego. Głos zabiera leader socjalistyczny, p. Niedziałkowski i biorąc asumpt do znanej uchwały rządu niemieckiego, wprowadzającej powszechną służbę wojskową, woła:

— Niemcy przygotowują wojnę. Niemcy się zbroją!...

Na tem samem posiedzeniu Sejmu staje na mównicy towarzysz partyjny p. Niedziałkowskiego, poseł Zaremba i zastanawia się, jakie jeszcze oszczędności należałoby wprowadzić w budżecie państwowym.

— Budżet wojskowy — woła p. Zaremba — jest za wysoki! Tu należy przeprowadzić redukcje! Zmniejszyć wydatki na wojsko!

Przecieramy oczy już nie ze zdziwienia a z przerażenia. Jakto? P. Niedziałkowski maluje na widnokręgu ponure widmo wojny „zaczepnej i zaborczej", a równocześnie p. Zaremba żąda, abyśmy redukowali naszą siłę zbrojną?

Więc jeśli prezes Klubu socjalistycznego istotnie ma przekonanie, że Niemcy myślą o zaborczej wojnie — czyż nie jest obłędna rada p. Zaremby, abyśmy nasze wojsko redukowali.

Fakt drugi.

Do laski marszałkowskiej wpływa wniosek klubu Wojciecha Korfantego. Żąda on nie mniej nie więcej jak tego, aby z ustawy wojskowej skreślić ustęp, upoważniający rząd w razie potrzeby do „wprowadzenia obowiązku pełnienia wojskowej służby pomocniczej", natomiast umieścić ustęp, że pełnienie wojskowej służby pomocniczej nie może mieć miejsca na obszarze objętym stanem wojennym".

Znów w osłupieniu czytamy te słowa... Jestże możliwe, aby Polakowi nie zadrżała ręka, gdy kładł podpis pod taki „wniosek" pozbawiający Państwo w razie nieuchronnej konieczności obrony granic czerpania ze społeczeństwa sił?

Niestety, nie zadrżała im ręka... Wniosek taki faktycznie podpisali... Widnieją pod nim podpisy nietylko sługusów korfantowych, ale też i całego tego pstrego wachlarza partyjnego, który natychmiast się rozwija, gdy przytrafia się gratka „opozycyjna". Jest na tym akcie hańby podpisany i p. Róg prezes Stronnictwa Ludowego wraz z całym orszakiem Mikołajczyków, Madejczyków, Mochniejów, jest również i p. Niedziałkowski z Żuławskim, jest enpeerowy Roguszczak. Dziw, że niema Ignasiakówny z komuny, bo ta doprawdy byłaby dopasowana do tego doborowego towarzystwa...

Fakt trzeci.

Główny organ PPS. „Robotnik" ocenia na czołowej kolumnie ostatnie dekrety wojskowe niemieckie w Niemczech. I cóż ma polskiemu proletarjatowi do obwieszczenia?

Oto — pisze — „Niemcy zechcą wiernie dotrzymać paktu z Polską, by wspólnie sięgać po dalsze cele".

Jakie to są „dalsze cele", w których ma wziąć udział Polska?

„Chodzi tu — zdradza polski organ sosjalistyczny — o oderwanie Ukrainy sowieckiej..."

Ale to jeszcze nie wszystko. Co będzie — zastanawia się „Robotnik" — gdy dojdzie do sojuszu Francji z Sowietami?

I bez zająknienia odpowiada, że wtedy Polska pójdzie z Niemcami przeciw Francji i Rosji, bo... „innego wyjścia nie ma".

Tu już nie osłupienie, nie przerażenie ogarnia, a — obrzydzenie.

Cóż bowiem oznacza ta denuncjacja? Do czego zmierza? Chyba niema w Polsce żadnego uczciwego człowieka, któryby sobie nie zdawał sprawy, że od a do zet wszystko w tych wywodach „Robotnika" jest — nie możemy ominąć tego dosadnego wyrażenia — zełgane. Wie przecież nietylko każdy obywatel w Polsce, ale też i politycy socjalistyczni, że jesteśmy z Francją w przymierzu, że — jak to niejednokrotnie autorytatywnie u nas stwierdzano — my wykonywujemy nasze obowiązki sojusznicze — wie, że Polska nie ma najmniejszych zamysłów interwencjonistycznych na Wschodzie, że nie łączą nas żadne tajne ani nietajne umowy, ani nawet współpraca z Niemcami, że Polska pierwsza w Europie stanęła na stanowisku „nieagresji" i dała mu wyraz w szeregu konkretnych umów dwustronnych, a umowy te nie są dla nas świstkiem papieru ani pustem słowem...

Jeśli czytamy więc takie koszmarne insynuacje w dzienniku drukowanym w języku polskim, mamy tylko dwie przed sobą alternatywy: albo mamy tu do czynienia z bezbrzeżną głupotą, albo z „obcą agenturą"... Cui bono?

Bo przecież taka wykładnia „dalszych celów" Polski zostaje skwapliwie podchwytywana przez wrogie nam czynniki zagraniczą. Idzie w świat, jako głos rzekomo polskiej opinji. Napiętnujmy to z całą stanowczością. Ten stały system denuncjacji wobec zagranicy nie ma nic wspólnego z polską opinją publiczną! Tak może mówić i pisać o „celach Polski" tylko albo dureń, albo — denuncjator.

*

Trzy fakty. Trzy fosforyzujące koszmarnie fakty na bagnie, w którem ugrzęzło partyjnictwo.

Jeden ze zbrojeń niemieckich wysnuwa wniosek, abyśmy redukowali armję.

Drugi chce pozbawić Polskę prawa do powoływania społeczeństwa do służby patrjotycznej w razie potrzeby.

Trzeci zachwaszcza opinję własnego narodu i świata zagranicznego zakłamanemi nawskroś „celami" polityki zagranicznej Polski. —

A wszystko to „ad maioram gloriam" — partyj i partyjek, wszystko z tego ducha przekory i małości, która nie liczy się zupełnie ani z Państwem, ani z narodem, a tylko z „rozgrywką partyjną".

Gasnący świat. M.

Hitler kolonizuje Prusy Wschodnie

Czynniki niemieckie wzmożyły akcję osadniczą na terenie Prus Wschodnich.

W najbliższych miesiącach ma ulec rozparcelowaniu 36 majątków wielkości 630 do 4000 morgów pruskich o łącznej powierzchni 30.000 morgów. — Prócz kilku resztówek, nieprzekraczających 300 morgów, ma powstać 600 nowych gospodarstw chłopskich, wielkości 60 do 80 morgów.

Oprócz osadnictwa dla chłopów, otrzymywać będą grunt także i robotnicy rolni.

Nie trudno się domyśleć, co takie osadnictwo, o ile ono będzie przeprowadzone na pograniczu, oznacza.

Również i Polska powinna szczerze pomyśleć o osadnictwie w strefach nadgranicznych. Aby z nadgranicznych majątków niemieckich stworzyć osady, w których grupowałby się element naprawdę państwowy.

—o—

Ulgi dla długów rolniczych

(C. P. C.) Nowe ustawy o oddłużeniu rolnictwa wprowadziły szereg ulg w spłacaniu długów dla drobnych rolników, których gospodarstwa nie przewyższają 50 hektarów i dla średnich rolników, posiadających nie więcej niż 500 hektarów.

Spłata długów została dla nich rozłożona na 14 lat i następuje w 28 różnych ratach, płatnych w dniach 1 października i 1 kwietnia każdego roku. Dotyczy to długów, których płatność już nastąpiła lub nastąpi 1 kwietnia 1935 r.

Rozłożeniu na raty z mocy samego prawa podlegają również długi, których terminy płatności ustalone zostały układami lub orzeczeniami urzędów rozjemczych, choćby terminy następowały po dniu 1 kwietnia 1935 r.

Rozłożenie na raty obejmuje kapitał długu oraz odsetki, prowizje, koszty i inne należności uboczne z tytułu długu do dnia 1 listopada 1934 r.

Odsetki od tych długów za czas 1 listopada 1934 r., choćby już zasądzone lub ustalone orzeczeniami Urzędu Rozjemczego, obniża się do 3 proc. w stosunku rocznym.

W ciągu 3 lat długi rolników, posiadających nie więcej niż 50 hektarów, można będzie spłacać w całości lub części także przedterminowo z tem, że każda zapłata gotowizną umarzać będzie 150 proc. zapłaconej sumy. Jeżeli dług jest rozłożony na raty, zapłata taka może być dokonana tylko wtedy, jeżeli suma wpłacona wynosi nie mniej niż półroczna rata. Zapłata taka może być zarachowana jedynie na całość długu, skutkiem czego nieuiszczone raty ulegają równomiernemu zmniejszeniu.

Jeżeli samo istnienie długu i jego wysokość nie są sporne, w takim razie przewodniczący Urzędu Rozjemczego lub jego zastępca wyda na wniosek dłużnika lub wierzyciela po wysłuchaniu stron zaświadczenie o wysokości rat i odsetek, w myśl zasad, powyżej wyłuszczonych.

Od tych zasad Urząd Rozjemczy może odstąpić w 3 wypadkach: 1) gdy uzna, uwzględniając położenie majątkowe zarówno dłużnika, jak i wierzyciela, że zdolność płatnicza i możliwości gospodarcze dłużnika pozwalają mu uiścić dług na warunkach korzystniejszych dla wierzyciela; 2) gdy dług powstał z tytułu odszkodowania; 3) gdy dłużnik pogarsza zabezpieczenie rzeczowe lub w inny sposób zmniejsza bezpieczeństwo wierzytelności.

W takich razach Urząd Rozjemczy ma prawo na wniosek wierzycieli: 1) orzec natychmiastową spłatę całego długu; 2) ustalić spłatę w terminach krótszych; 3) podwyższyć oprocentowanie długu jednak nie wyżej, niż do 4 proc. rocznie, 4) zmniejszyć lub uchylić ulgi, przewidziane przy spłatach przedterminowych.

Jeżeli posiadacz gospodarstwa wiejskiego do 50 hektarów nie zapłaci dwóch kolejno po sobie następujących rat wraz z płatnemi przy nich odsetkami, dług staje się natychmiast płatny w całości tylko wówczas, gdy wysokość rat ustalona została przez Urząd Rozjemczy lub Sąd. Warunek ten nie jest niezbędny dla posiadaczy do 500 hektarów, od których dług staje się natychmiast wymagalny w całości, gdy tylko nie zapłacą dwóch kolejnych rat.

Urząd Rozjemczy jednak może uchylić skutki zalegania z zapłatą, gdy zaległości powstały bez winy dłużnika z powodu siły wyższej, która spowodowała czasową jego niewypłacalność.

Jeżeli zadłużenie posiadacza gospodarstwa wiejskiego od 50 do 500 hektarów przewyższa 75 proc. szacunku gospodarstwa według zrewidowanych norm, wówczas Urząd Rozjemczy na wniosek osoby zainteresowanej uchyla stosowanie ulg, wypływających z samego prawa.

Gdy rozłożenie spłaty i obniżenie oprocentowania długu rolniczego nie następują

—o—

MAJCHRZAK STANISŁAW.

Przemówienie

wygłoszone na akademji imieninowej ku czci I Marszałka Polski w Wąbrzeźnie

Stworzywszy zaś Polskę żywą, w jej pierwszej części — dziele niepodległości, stanął do pracy dalszej, również trudnej i ważnej, do budowania Polski żywej w jej drugiej części w dziele czynnego życia i siły twórczej, w wykuwaniu potęgi mocarstwowej. Wyprowadzając Polskę z chaosu powojennego, mimo piętrzących się trudności, nie zraża się niepowodzeniami żadnemi ten mąż niezłomny, zahartowany. Ten który od zarania ukochał wolność Polski i dla niej swe siły poświęcił, nie zraża się żadnemi trudnościami, a czynami swemi dowiódł, że daleki jest od wszelkiej partyjności. Skrępowany najpierw małą konstytucją, potem rozpolitykowanym, zarażonym jadem partyjnictwa sejmem, usuwa się w zacisze Sulejówka i stamtąd czujnem okiem śledzi życie polityczne narodu, bacząc pilnie, czy naród potrafi się sam rządzić. Boć przecież ten, który Ojczyznę nadewszystko ukochał, który jej wszystko poświęcił, który w lwiej części przyczynił się do Jej wyzwolenia, nie mógł się dalej o nią troszczyć. — Widząc zaś zbliżającą się zmorę anarchji, że partje niszczą stworzone dzieło, zdecydował się wystąpić w r. 1926 i okazało się, że powaga jego imienia tak wielka, iż wszystko, co w kraju najlepsze, za Nim stanęło. Wziąwszy w swe ręce odpowiedzialność za losy państwa, dąży niezmordowanie do wzmocnienia fundamentów gmachu państwowego, być dać mu podstawy trwałe i pewne.

Genjusz Marszałka przejawiał się najwięcej w dziedzinie wojskowej. On na lata całe przed wojną zorganizował drogą konspiracyjną pierwsze kadry wojska, tworzył je w czasie wojny, zorganizował silnie obecnie, tak, że Polska stojąc na straży pokoju, gotowa jest wszelkiej agresji na swe państwo przeciwstawić ofiarną siłę całego narodu. Jakaż to droga była od owych oddziałów źle, lub wogóle nieumundurowanych, które walczyły na kresach czy z nawałą bolszewicką pod Warszawą do dzisiejszych korpusów, świetnie wyekwipowanych, systematycznie ćwiczonych — od zalążków armji Polski — Strzelców Komendanta i legjonów. Dzięki niezmordowanej energji Wodza narodu Marszałka Piłsudskiego w ciągu 16 lat stworzyliśmy armję, uchodzącą słusznie w Europie za jedną z najlepszych. Genjusz Marszałka Piłsudskiego przejawia się również w innych dziedzinach. W dziedzinie politycznej potrafił dla Polski zdobyć samodzielne stanowisko w rodzinie narodów świata. On bowiem najwięcej przysłużył się do tego, że kiedy w roku 1918-19 byliśmy w przedpokoju Wersalu, gdzie nam narzucano przepisy krępujące naszą suwerenność t. zw. traktatem o mniejszościach w Spaa, gdzie decydowano o naszych ziemiach i granicach, dziś Polska jest w salonie, zajmuje miejsce jakie jej się należy, jest państwem roszczącem sobie słusznie prawo do tytułu mocarstwa, państwem będącem czynnikiem twórczym w kształtowaniu się losów Europy współczesnej.

Prowadzimy politykę samodzielną, co objawia się w zawarciu szeregu paktów nieagresji np. z Niemcami, Rosją, szczególnie w wystąpieniu stanowczem naszego pioniera polityki zagranicznej na sesji Ligi Narodów ministra Becka Józefa w miesiącu wrześniu zeszłego roku w sprawie traktatu o mniejszościach narodowych, czemuśmy i tutaj dali poklask w manifestacji. Tak więc nazewnątrz Polska sharmonizana i karna jest rękojmią siły i powagi; i te czynniki wyrobiły jej na terenie międzynarodowym powagę tak, że ministrowie polscy są powoływani do rozstrzygania spraw międzynarodowych. Dziś zagranica się z nami liczy.

W dziedzinie polityki wewnętrznej umiał Marszałek interesom Państwa zapewnić pierwszeństwo przed skłóconemi interesami poszczególnych partyj i stanów.

Wreszcie genjusz ten zajaśniał nawet w dziedzinie gospodarczej. Dzięki temu, że jeszcze w latach dobrej konjunktury wyczuł on zapowiedź zbliżającego się kryzysu, Polska zawczasu przygotowała się do walki — i dziś przechodzi kryzys stosunkowo dobrze i nie uroniła w czasie walki ani jednej zdobyczy uprzedniej polityki gospodarczej, jak oparcie waluty na mocnych podstawach i zrównanie budżetu.

Temi zaletami swemi Marszałek Piłsudski skupił wokół siebie i swej idei cały państwowo myślący ogół Polaków wszelkich klas i odłamów. Skupił nietylko tych, co oddawna byli jego towarzyszami pracy, ale i tych, którzy dawniej go nie znali, nie rozumieli Jego wielkiej roli.

Aby naród był silny musi mieć nietylko silną armję, bo podstawą potęgi państwa są 3 czynniki: Silny rząd, pełny skarb i potężna armja. Jest to gwarancja siły i dobrobytu narodu. W zrozumieniu tego, rządy Marszałka, spadkobiercy idei Chrobrego i Przemysława skierowały ugruntowanie potęgi gospodarczej Polski nad morze, wskazując, że podstawą potęgi Rzplitej i kluczem do niej jest skrawek sinego Bałtyku, jako czynnik naszej niezależności gospodarczej. Wynikiem tego jest port Gdynia, dziś piękne, wspaniałe kilkudziesięciotysięczne miasto. —

(Ciąg dalszy nastąpi.)

z mocy samego prawa. Urząd Rozjemczy może : 1) ustalić terminy spłaty długu z rozłożeniem na raty na okres czasu nie przewyższający 14 lat: 2) obniżyć odsetki do stopy, nie niższej, od 3 proc., lecz nie wyższej od 4 i pół proc. rocznie.

Spłata długu dzierżawcy nie może być ustalona na termin dłuższy, niż okres dzierżawy.

Jeżeli wierzyciel pobierał korzyści majątkowe, większe niż ustalony procent prawny, wtedy Urząd Rozjemczy ustali kwoty nadmiernie pobrane za okres od 1 stycznia 1927 r. i potrąci je od ogólnej sumy należności.

Jeżeli koszty sądowe, egzekucyjne i adwokackie, poniesione przez wierzyciela, przewyższają łączne 20 proc. sumy, zasądzonej tytułem kapitału i odsetek długu, Urząd Rozjemczy może obniżyć te koszty, nie więcej jednakże, niż do 20 proc. ogólnej zasądzonej sumy.

Urząd Rozjemczy może uznać za nieistniejące umowy dzierżawy, przedwstępne umowy sprzedaży lub nawet umowy sprzedaży nieruchomści ziemskich, zawarte dla zabezpieczenia lub spłacenia kredytu, jeżeli z okliczności sprawy domniemywać można, że wierzyciel udzielił kredytu w zamiarze uzyskania nieruchomości. Urząd Rozjemczy może wykreślać z wykazu hipotecznego prawa rzeczowe, któremi wierzyciel obciążył nieruchomość po jej nabyciu.

Urząd Rozjemczy może obniżać długi z tytułu działań rodzinnych i spadkowych, dokonanych w okresie od 1 stycznia 1926 r. do 1 lipca 1932 r. wniosek o obniżenie długu takiego winien być wniesiony przed upływem 3 lat.

Może również Urząd Rozjemczy obniżać długi z tytułu reszty ceny kupna nieruchomości ziemskiej, jeżeli akt ustalający cenę sprzedaży został dokonany w okresie od 1 stycznia 1926 r. do 1 lipca 1932 r. Jeżeli jednak dłużnik wniósł o obniżenie reszty ceny kupna, wierzyciel może złożyć wniosek o rozwiązanie umowy sprzedaży i przeprowadzenia rozrachunku z tego tytułu. Przed wydaniem orzeczenia Urząd Rozjemczy winien w takich razach wysłuchać biegłych.

W stosunku do dzierżawców Urząd Rozjemczy może orzec zmniejszenie czynszu dzierżawnego na okres nie dłuższy, niż 2 lata. Zmniejszenie to może również dotyczyć zaległego czynszu za lata gospodarcze 1932-33 i 1933-34. Urząd Rozjemczy może też postanowić przedterminowe rozwiązanie umowy dzierżawnej za odpowiedniem odszkodowaniem.

Urząd Rozjemczy może na wniosek każdej osoby zainteresowanej orzec o pozorności aktów, stanowiących tytuł zabezpieczeń hipotecznych na nieruchomści ziemskiej oraz zarządzić wykreślenie z wykazu hipotecznego odpowiednich wpisów. Może również Urząd Rozjemczy na wniosek każdej osoby zainteresowanej orzec o pozorności umowy dzierżawnej na nieruchomość ziemską.

WOLNE POSADY KAPELMISTRZÓW.

Komenda K. O. P. w Warszawie poszukuje kapelmistrzów dla orkiestr bataljonowych K. O. P. z objęciem posady od 1 kwietnia. Uposażenie od 10 — 7-ej grupy.

OBYWATELE!

Wśród wszystkich skupień ludności polskiej poza dzisiejszemi granicami Rzeczypospolitej pierwsze miejsce, zarówno co do swych potrzeb, jak i znaczenia dla Narodu, zajmuje ludność polska w Niemczech. Warunki życia i potrzeb tej ludności nikomu w Polsce nie mogą być obce, POLSKI ZWIĄZEK ZACHODNI (dawniej — Związek Obrony Kresów Zachodnich) organizuje w dn. 20. III. — 10. IV. b. r. akcję propagandową i zbiórkową mającu na celu: 1. zapoznanie społeczeństwa z warunkami i sytuacją ludności polskiej na terenie Niemiec, 2. zdobycie środków na cele programowe Polskiego Związku Zachodniego, w pierwszym rzędzie na pomoc kulturalną dla ludności w Niemczech.

Niechaj całe społeczeństwo czynem zaświadczy swą solidarność w dążeniu do otoczenia braci z poza zachodniej granicy opieką czujną, ofiarną i troskliwą

Do udziału w tej akcji wzywamy wszystkich!

Honorowy Komitet Obywateli

Z. Kalkstein — Starosta Powiatowy; K. Balcerski — adwokat; J. Bulanda — dyrektor gimnazjum; J. Cieszyński — Naczelnik Sądu Grodzkiego; Cwinarowicz — wicestarosta; St. Kaucz — kierownik szkoły powszechnej żeńskiej; J. Kurzyński — prezes Tow. Śpiewu „Lutni"; J. Nałęcz — kierownik szkoły powszechnej męskiej; Dr E. Podlaszewski — lekarz; L. Schwarz — burmistrz; B. Szczuka — wydawca „Głosu Wąbrzeskiego"; Ks. B. Szymański — administrator

Zarząd Polskiego Związku Zachodniego.

Ks. J. Brejski — prezes; J. Wilamowski, pow. lek. wet. — wiceprezes; M. Specht — sekretarz; W. Milanowski — skarbnik; K. Wietrzyński — Ad. Szczuka — czł. zarządu.

Zebranie Rady oddziału Pow. Związku Straży Pożarnych

Zebranie Rady Oddziału Powiatowego zagaił prezes Rady p. Kalkstein witając przybyłych gości i delegatów, zaznaczając, że na dzisiejszem zebraniu są reprezentowane przez swoich delegatów 22 placówki na ogólną liczbę 32, wobec czego zebranie jest zdolne do powzięcia prawomocnych uchwał.

Przed przystąpieniem do właściwego porządku obrad p. Kalkstein w obszernem przemówieniu zilustrował dotychczasowe ofiarne prace położone na polu pożarnictwa.

Protokół z ostatniego walnego zebrania Rady i protokół z zebrania konstytucyjnego Oddziału Powiatowego odczytał p. Nowicki. — Protokóły przyjęto bez poprawek.

Sprawozdanie prezesa: — P. prezes Cwinarowicz w swojem sprawozdaniu podał do wiadomości, że w roku 1934 zorganizowano 5 nowych placówek w powiecie i to: Myśliwcu, Łopatkach, Uciążu, Lipienicy i Król. Nowejwsi W roku sprawozdawczym odbyły się 4 odprawy w powiecie w następujących miejscowościach: Wąbrzeźnie, Kowalewie, Golubiu i Ryńsku. — Na odprawach tych wygłaszano referaty o pożarnictwie, technicznie, o prowadzeniu sekretarstwa oraz skarbnictwa. Omówiono też nową ustawę przeciwpożarową. W dalszem swojem sprawozdaniu zaznaczył, że Tydzień Strażacki w roku 1934 nie dopisał, ponieważ w tym czasie prowadzono zbiórkę na powodzian. Dnia 1 lutego 1935 roku odbyła się odprawa wszystkich naczelników z powiatu przy udziale insp. Wojew. p. Roszczyka, na której omówiono sprawę zawodów powiatowych i nowy statut. Dalej brał udział w zebraniach Rady Wojewódzkiej. Inni strażacy zdobyli POS. i OS. a na święto PW. i WF. poszczególne placówki przybyły w komplecie. W roku 1934 już projektowano urządzenie zawodów powiatowych, jednakowoż dla braku dostatecznych środków finansowych zawody nie mogły się odbyć. — W końcu p. prezes zaznaczył, że Zarząd Powiatowy nadal pracować będzie intenzywnie i w tym kierunku, aby Straże postawione zostały na należytym poziomie.

Z sprawozdania z czynności sekretarza dowiadujemy się, że powiat wąbrzeski liczy obecnie 32 placówki które liczą ogólnie 546 członków. W roku sprawozdawczym zwołano 4 zebrania wzgl. odprawy w poszczególnych rejonach i to w Wąbrzeźnie, Kowalewie, Golubiu i Ryńsku. Na zebraniach tych omówiono ustawę przeciwpożarową, wygłoszone referaty techniczne o prowadzeniu sekretarstwa i skarbnictwa. Referat o skarbnictwie z polecenia wygłosił p. Nowicki.

Sprawę administracji wewnętrznej zastano w bardzo opłakanym stanie. Niektóre placówki nie prowadzą księgi protokołów zgodnie z przepisami Głównego Związku a skarbnictwo jest tak niedbale prowadzone, że trudno jest wyznac się ze stanu gospodarki finansowej danej placówki. W tym wypadku placówki zapomniały o haśle, że staranność o dokładność w prowadzeniu księgi kasowej i dowodów, stanowią nieodzowny i ważny obowiązek, od którego zależy zaufanie ogółu społeczeństwa do placówek strażackich, a zatem i poparcie moralne oraz materjalne.

Pomimo wyrażonych prób i mimo upomnień 30 proc. placówek traktuje załatwienie spraw bardzo opieszale i nawet mimo wysłania kilku ponagleń nie dają żadnych odpowiedzi i pozostawiają sprawy bez załatwienia. Tolerowanie takiego stanu sprawy utrudnia Oddziałowi Powiatowemu tok pracy.

Ze sprawozdania skarbnika wynika, że stan kasy przedstawia się następująco:

Dochód	603,70 zł
Rozchód	580,00 zł
pozostaje	23,70 zł

Sprawozdanie naczelnika: — Naczelnik p. Bardyan zaznajomił zebranych z wyszkoleniem technicznem w Strażach. P. Bardyan był na zebraniu w Ostrowitem gdzie referował nową ustawę przeciwpożarową, przeprowadził egzamin I stopnia wyszkolenia w Węgorzynie i Wlk. Rychnowie był obecny na zawodach powiatowych w Chełmnie. Zaznaczył, że pomimo ulewnego deszczu zawody udały się bardzo dobrze, zwiedził wystawę OPG. w Katowicach. — P. Bardyan zorganizował w roku 1934 4 drużyny odkażające i to w Wąbrzeźnie Golubiu i Kowalewie.

W toku dyskusji nad sprawozdaniami zabrał głos p. Motycki z Płużnicy odnośnie do sprawozdania sekretarza, prosząc aby na przyszłość wymienić te placówki, które opieszale pracują. Dalej do sprawozdania naczelnika zabrał głos p. Noga z Ryńska, zaznaczając, aby wszystkie Straże przeszkolić w dziedzinie OPG. Odpowiedział prezes p. Kalkstein oświadczając, że w roku bieżącym sprawa ta nieco gorzej się przedstawia, gdyż Pow. Kom. OPG. przez kilka miesięcy nie miał instruktora.

Za Komisję Rewizyjną złożył sprawozdanie burmistrz p. Schwarz który zaznaczył, że książkowość prowadzona jest w należytym porządku a dokonane wydatki były celowe i rzeczowe. — Wnosi o udzielenie skarbnikowi i Zarządowi absolutorjum, które jednogłośnie uchwalono.

Plan działalności na rok 1935/36 przedstawił p. prezes Cwinarowicz. W roku 1935 Zarząd Powiatowy zamierza przedewszystkiem przystąpić do zorganizowania drużyn samarytańsko-pożarniczych przy Strażach Pożarnych. Jednocześnie Zarząd Powiatowy dążyć będzie do przeszkolenia Straży w dziedzinie OPG. i przeprowadzi we wszystkich placówkach egzaminy I. stopnia wyszkolenia. Zorganizowane zostaną drużyny odkażające w niektórych placówkach. Pozatem Zarząd Powiatowy zlustruje te placówki, które okazują słabą działalność w celu stwierdzenia powodów nienależytego funkcjonowania. Zarząd Powiatowy przyjdzie z pomocą w miarę możności tym placówkom, które posiadają niedostateczny sprzęt przeciwpożarowy.

Budżet Oddziału na rok 1935/36 referował p. Nowicki, który odczytał kolejno wszystkie pozycje tak w „do" jak i „rozchodach". Ponieważ odnośnie co do budżetu nikt głosu nie zabierał, wobec tego budżet Oddziału jednogłośnie uchwalono na sumę 4.497 złotych.

Sprawę zjazdu powiatowego referował prezes p. Cwinarowicz podając do wiadomości, że zawody powiatowe o nagrody odbędą się dnia 7 kwietnia 1935 r. w Wąbrzeźnie. P. prezes apelował do zebranych, aby wszystkie placówki wzięły udział w zawodach i prosił o udzielenie odpowiedzi w tej sprawie na wysłany okólnik. Zjazd Wojewódzki referował prezes p. Kalkstein. Podał zebranym do wiadomości, że zjazd Wojewódzki odbędzie się w Toruniu dnia 1 września 1935 r. Na zjazd Wojewódzki przybędzie około 5.000 strażaków z całego Pomorza. W tej sprawie zabrał głos p. Noga z Ryńska stawiając wniosek aby urządzić zjazdy w kilku punktach tut. powiatu. Prezes p. Kalkstein w odpowiedzi na to oświadczył, że o urządzeniu takich zjazdów nie może być mowy, ponieważ zjazdy połączone są z dość znacznemi kosztami. P. Leczek z Rychnowa zwraca się z prośbą aby na zjazdy tak powiatowy i wojewódzki wystarano się o zniżki kolejowe. Zarząd sprawę tą przychylnie potraktuje i starać się będzie o uzyskanie zniżek.

P. prezes Cwinarowicz podał do wiadomości, że nadeszły już nowe statuty, które winny być uchwalone przez poszczególne Straże. Termin rejestracji Straży ustalony został do dnia 15 maja 1935 r. tak, że prace przygotowawcze i zebrania muszą być ukończone do dnia 15 kwietnia. Zarząd Oddziału Powiatowego opracował terminarz walnych zebrań i każdą placówkę o mającem się odbyć zebraniu powiadomi. Terminarz walnych zebrań został tak ułożony, że na każdem zebraniu będzie obecny delegat Zarządu Powiatowego.

P. prezes Kalkstein podał do wiadomości że na odbytem posiedzeniu Oddziału Powiatowego wylosowani zostali jako ustępujący członkowie zarządu pow. p. Bardyan i Nowicki i zaznacza, że z powodu wyprowadzenia się z tut. powiatu p. Draczyńskiego wybranych być musi 3 członków Zarządu.

Na członków Zarządu Oddziału Powiatowego wybrano jednogłośnie ponownie p. Bardyana i Nowickiego. W miejsce p. Draczyńskiego wybrano p. Nogę z Ryńska.

Na członków komisji rewizyjnej wybrani zostali: Burmistrz, Leon Schwarz Wąbrzeźno; Władysław Klimek, Pływaczewo; Leon Redlak Wąbrzeźno; Zastępcy Motycki Płużnica; Leczek Wlk. Rychnowo.

Na delegatów do Rady Okręgu wybrano jednogłośnie: prezesa p. Cwinarowicza i p. Andrzeja Kontowskiego z Kowalewa.

W wolnych głosach p. Kalkstein podkreślił

sprawę zatwierdzania kandydatów na naczelnika. Prosi zebranych aby wybierali takiego naczelnika, który faktycznie bezinteresownie i ofiarnie pracować będzie dla dobra placówki. — Zaznacza również, że zasiłki przyznane będą tylko tym strażom, które należycie będą pracowały. Dalej zabrał głos p. Zamorski z Sierakowa w sprawie wypłacenia 2 proc. prowizji od ściągniętych składek ubezpieczeniowych dla Straży, p. Leczek z Wlk. Rychnowa w sprawie urządzenia Tygodnia Strażackiego, p. Noga z Ryńska w sprawie majątku Straży, niezdatnego sprzętu przeciwpożarowego i stosunku Straży do innych organizacyj. Na te zapytania udzielił odpowiedniego wyjaśnienia prezes p. Kalkstein i p. Cwinarowicz. Następnie zabrał głos p. Kontowski z Kowalewa i ostrzegał zebranych przed wykorzystaniem Straży przez Zakłady Ubezpieczeniowe. W końcu zabrał głos insp. pow. ZUW. p. Sarniewicz udzielając odpowiedniego wyjaśnienia i prosi zebranych aby w tych sprawach zwracali się do niego, gdyż każdemu służy chętnie radą. Ponieważ z zebranych już więcej nikt głosu nie zabrał wobec tego prezes p. Kalkstein zamknął zebranie hasłem „Czołem".

Kronika kościelna

Z DIECEZJI CHEŁMIŃSKIEJ

J. E. Ks. Biskup Dr Okoniewski mianował: proboszczem tytularnym ks. kur. Fr. Drzymalskiego w Rytlu; administratorami: ks. wik. Leona Dzienisza w Brodnicy, ks. Boł. Knittera w Grabowie Starem, ks. wik. Brunona Koziorzemskiego z Golubia w Czarnymlesie; wikarjuszami ks. wik. Romana Makowskiego z Unisławia w Jeżewie, ks. kap. Alf. Mazalewskiego z Jabłonowa w Bierzgłowie; ks. wik. Fr. Romanowskiego z Pieniążkowa w Unisławiu; ks. wik. Fr. Rucińskiego z Czarnegolasu w Golubiu, ks. wik. Fr. Szybowskiego z Jeżewa w Pieniążkowie.

KRONIKA

Kalendarzyk

Data	Miesiąc	Dzień	Św. katolic.	Słońce wschód	Słońce zachód
25	Marzec	P.	Zwiast. NMP	5,37	5,50
26	„	W.	Teodora	5,35	5,52
27	„	Ś.	Jana Damas.	5,33	5,54

NA HYDROPLAN

Szkoła Powszechna I. i II. klasa w Pływaczewie złożyła na hydroplan im. Marszałka J. Piłsudskiego 3,25 zł.

POWSTAŃCY I WOJACY O. K. VIII. NA SAMOLOT I. MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO

Na samolot I. Marsz. Polski Piłsudskiego złożyły następujące Placówki Powstańców i Woj. dobrowolne ofiary:

Wąbrzeźno 16,90 zł, Kowalewo 13,— zł, Dębowałąka 6,25 zł, Chełmoniec 5,— zł, Król. Nowawieś 2,10 zł, Kurkocin 6,95 zł, Książki 9,— zł, Łobdowo 10,50 zł, Łopatki 6,10 zł, Orzechówko 2,60 zł, Osieczek 10,10 zł, Płużnica 27,15 zł, Ryńsk 12,85 zł, Węgorzyn 6,70 zł, W. Radowiska 5,— zł, Zieleń 5,80 zł, Elgiszewo 4,55 zł — razem zł 150,15.

NA FUNDUSZ SZKOLNICTWA POLSKIEGO ZAGRANICĄ ZŁOŻYLI:

Adwokat Balcerski 5 zł. Dr Ostrowski notarjusz 1.— zł. Adw. Chwiećko 2 zł. Z. Szust notarjusz 1.— zł. Adwokat Kużaj 2 zł, Adw. Dęręgowski 1 zł. inż. Helczyński 10 zł, B. Szczuka 10 zł, Pracownicy Zakładów Graficznych 21,50 zł. Pracownicy firmy Chwiałkowski 8,80 zł. Zdanowicz dyrektor 5.— zł. Bojarski 1 zł. dyr. Ledwochowski 1 zł. Fr. Biały 1.— zł. A. Malinowski 1 zł. Grzegorczyk 1 zł. M. Steinert 0,50 zł, Fr. Kopczyński 1 zł, Napierała 1 zł. Kostrzewa 0,50 zł. Zuckermann 0,50 zł. Sarniewicz 1 zł. Waligóra 1 zł. M. Jezierski 4 zł. Dr Piotrowski 1 zł, apt. Jankowski 1 zł. Dr Maniszewski 1 zł. Dr Podłaszewski 1 zł. Schmidt dent. 1,50 zł. Młyn Parowy 10.— zł, Leśniewicz 1 zł. Pruchniewski 1 zł. B. Klimek 2 zł. Mederski 2 zł. B-cia Gogolewscy 2 zł, Szymańska, skład opału 5 zł, Góralski 2 zł. Nast. 2 zł. Markuszewski 1 zł, Hoffmann 1 zł. B. Lewandowski 1 zł. Cygler 2 zł, Hoenze 1,50 zł. Główczewski. kom. sąd. 2 zł. Paszotta Z. 1 zł. Urzędnicy Starostwa 8,50 zł. Sędziowie i Urzędnicy Sądu Grodzkiego w m. 15,50 zł, Grono Prof. Gimn. 5,30 zł, Urzędnicy Magistratu i KKO. 11,25 zł, Urzędnicy Urz. Skarbowego 5,20 zł, Urzędnicy KKO. Pow. 11,55 zł.. Dyr. Bulanda z akademji im. Prezydenta R. P. 13,20 zł. Urzędnicy Policji Państw. 12,80 zł.

Na listy składek zebrali: pp. Nadleśn. Tomaszek 4.50 zł. wójt Krużycki 8,50 zł, wójt Jaranowski 6,20 zł. wójt Szczech 7,80 zł, wójt Śląski 16,50 zł, wójt Chwiećko 6,50 zł. wójt Klimek 2,— zł. wójt Kasyna 12,30 zł, burmistrz miasta Kowalewa 13,30 zł. Zarząd Miejski Golub 10,— zł.

Ze zbiórki ulicznej w Wąbrzeźnie 88,— zł, z dancingu 45,— zł.

Razem zebrano 428, 30 zł.

Wszystkim ofiarodawcom i biorącym udział w akcji propagandowej i w zbiórce na rzecz Funduszu Szkolnictwa Polskiego Zagranicą oraz p. B. Szczuce, właścicielowi i wydawcy „Głosu Wąbrzeskiego" za ogłoszenie w swem poczytnem piśmie odezw i artykułów o znaczeniu szkolnictwa polskiego zagranicą — składa Powiatowy Komitet szczere podziękowanie.

Za Komitet:

(—) **Cieszyński**, prezes (—) **Żuralski**, sekr.

BURZA Z PIORUNAMI.

W sobotę w godzinach popołudniowych przeszła nad miastem naszem krótkotrwała burza, połączona z piorunami. — Spowodu uderzenia pioruna w sieć wysokiego napięcia, miasto było pozbawione prądu przez kilkanaście minut.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK

Wczorajszej niedzieli, w godzinach przedpołudniowych spadła ze schodów 3-go piętra Genowefa Szczutowska, licząca 8 lat. — Sz. doznała poważnych obrażeń głowy i nogi. — Stan jej budzi poważne obawy.

SPADKOBIERCA ŚP. KS. ZAKRYSIA

Generalną spadkobierczynią majątku śp. Ks. Jana Zakrysia została p. Dorota Wróblewska. W nr. 70 „Dziennika Bydgoskiego" dziękuje p. D. Wróblewska tow. ubezpieczeń za wypłacenie jej sumy ubezpieczeniowej w wysokości 10,500.— zł.

ZEBRANIE RADY MIEJSKIEJ

Na środę, 27 marca, godzinę 19-tą zwołano posiedzenie Rady Miejskiej. Na porządku obrad: 1) Sprawa zaciągnięcia pożyczki 30 tys. złotych w Polskim Banku Komunalnym w Warszawie; podział zaciągniętych pożyczek; sprawa ostatecznej uchwały co do budżetu na rok 1934/35; sprawa zjazdu Związku Miast Polskich.

ZEBRANIE POW. KOMISJI POROZUMIEWAWCZEJ ORGANIZACYJ KOBIECYCH.

Dnia 21. bm. odbyło się w hotelu p. Szymańskiego o godz. 18-tej zebranie konstytucyjne Powiatowej Komisji Porozumiewawczej Organizacyj Kobiecych. — Zebranie zagaił wiceprezes Rady Powiatowej BBWR. notarjusz p. Szust. — Obszerny referat o celach i zadaniach komisji wygłosiła p. Makowska z Torunia. Po dyskusji przystąpiono do wyboru Zarządu Komisji Porozumiewawczej, w skład którego weszły Pp.: starościna Kalksteinowa — przewodnicząca, J. Szczukowa — wiceprzewodnicząca, mec. Balcerska — sekretarka. — W zebraniu brały udział delegatki wszystkich niemal organizacyj kobiecych miasta Wąbrzeźna. Zebranie zakończono o godz. 19,45.

WALNE ZEBRANIE CHÓRU ŚW. GRZEGORZA.

Dnia 22. bm. o godz. 20-ej w salce parafjalnej odbyło się roczne walne zebranie chóru kościelnego św. Grzegorza. Zebranie w I terminie zagaił prezes p. Kownacki, podając do wiadomości, że spowodu braku quorum odracza się zebrania na 15 minut. — W II terminie hasłem „Cześć Pieśni" zagaja prezes zebranie, witając kuratora chóru ks. administratora Szymańskiego, oraz zebranych członków. Porządek obrad przyjęty został bez sprzeciwu, poczem członkowie Zarządu zdawali sprawozdanie z pełnienia swych funkcyj. Sprawozdania nie składał jedynie b. dyrygent chóru p. Ernst, który w dniu walnego zebrania pisemnie złożył urząd. Na wniosek przewodniczącego komisji rewizyjnej p. Głaczyńskiego udzielono zarządowi absolutorjum.

Wybory powołały do piastowania funkcyj w nowym zarządzie nast. panów: B. Kownackiego — prezes (wybrany jednogł. w tajnem głosowaniu). Bryksa Kazimierza, Fiałkowskiego Bonawenturę i Matuszewskiego L., którzy na najbliższem zarządowem zebraniu podzielą się urzędami. Do komisji rewizyjnej pp.: Wawrzonkiewicz, Nowak B., Glaczyński. Do sądu honorowego weszli pp.: Szachnitowski, Muńko, Żuchowski; na zastępców pp.: Rzymkowski, Ciechanowski, Grabowski.

Po zatwierdzeniu składu osobowego zarządu przez ks. kuratora, zakończono o godz. 22,30 zebranie.



Zjazd Powiatowej Sekcji Osadniczej przy Tow. Rol. Powiat. w Wąbrzeźnie

Dnia 22 marca 1935 roku w wielkiej sali „Hotelu pod Białym Orłem" odbył się Zjazd Powiatowej Sekcji Osadniczej w Wąbrzeźnie w którym wzięli udział poza Zarządem Sekcji — Pp.: wice-starosta Cwinarowicz, Dyrektor Państwowego Banku Rolnego — Narbutt, Dyrektor K. K. O. pow. wąbrzeskiego — Ledwochowski, inż. Zych z PTR., delegat Naczelnika Urzędu Skarbowego Dziliński, oraz około 450 członków Kółek Rolniczych powiatu.

Po zagajeniu obrad przez Wiceprezesa TRP. p. Klimka i przywitaniu przedstawicieli zabrał zkolei głos p. poseł Rząsa, który w dłuższem referacie przedstawił obecne położenie gospodarcze osadników i wskazywał na konieczność organizowania się w Kółkach Rolniczych. Dyrektor Państwowego Banku Rolnego p. Narbutt wyjaśnił w bardzo obszernym i treściwym referacie wszystkie zagadnienia osadnicze odnośnie Państwowego Banku Rolnego. W ożywionej dyskusji, która się po wygłoszonych referatach wywiązała, zabierało głos kilkunastu członków. Odpowiedzi na zapytania udzielali Pp.: Dyrektor Narbutt, Wicestarosta Cwinarowicz, poseł Rząsa oraz wiceprezes Klimek. Zebrani uchwalili wysłać telegram do pana Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych i pana Wojewody Pomorskiego następującej treści:

„Zebrani Osadnicy powiatu wąbrzeskiego (Pomorze) na zjeździe Sekcji Osadniczej przy Tow. Roln. Powiat. wyrażają JWP. Ministrowi głębokie uznanie za dotychczasową działalność dla dobra osadnictwa, prosząc o dalszy wysiłek w tym kierunku, zapewniając o całkowitem poparciu Jego dążeń, wyrażają szczere i pełne zaufanie dla Osoby JWPana Ministra".

Drugi telegram do P. Wojewody Pomorskiego:

„Zebrani osadnicy pow. wąbrzeskiego na Zjeździe Sekcji Osadniczej przy Tow. Rol. Pow. wyrażają Włodarzowi Ziemi Pomorskiej hołd i uznanie za wielkie zrozumienie dla spraw osadniczych, prosząc o dalszą obronę warsztatów osadniczych dla dobra Pomorza i Państwa całego.

Prócz tego uchwalone zostały rezolucje treści następującej:

1) Stwierdzamy, że zakwalifikowanie powiatu naszego do 2 klasy okręgu ekonomicznego jest nieuzasadnione, gdyż powiat wąbrzeski pod względem jakości gleby, jakoteż stosunków gospodarczych znajduje się na szarym końcu i to z powodu przeważających gleb żytnio-kartoflannych, oraz nieposiadania większych ośrodków konsumpcyjnych, żadnego garnizonu wojskowego, żadnej bokoniarni itd. Wobec powyższego stawiamy wniosek o zaliczenie powiatu naszego do najwyżej 3 okręgu ekonomicznego.

2) Doceniając ważność i doniosłość ustaw oddłużeniowych, stwierdzamy że ustawy te przyniosą należyty skutek życiu gospodarczemu w Państwie naszem przy równoczesnem zastosowaniu obniżenia innych stałych ciężarów rolniczych i cen wyrobów przemysłowych do poziomu cen produktów rolnych, wobec tego prosimy czynniki miarodajne do całkowitego rozwiązania w tym kierunku palącego i ważnego zagadnienia.

3) Wobec coraz to więcej pogarszającej się konjunkturze gospodarczej odnośnie do rolnictwa całego, a osadnictwa w szczególności, obecna stopa procentowa od wszelkich długów rolniczych, jako też ciążące na osadach renty, winne uledz dalszemu obniżeniu.

4) zważywszy, że nowowprowadzona ustawa o regulowaniu zaległości podatkowych, skreśla i umarza części tych zaległości na korzyść opornych płatników podatkowych z krzywdą sumiennych i obowiązkowych obywateli, wnosimy protest przeciwko takiemu rozwiązaniu kwestji zaległości podatkowych. Zamiast umorzenia zaległości płatnikom opornym, należałoby obniżyć bieżące podatki sumiennym płatnikom.

Po wyczerpanym porządku obrad zakończył zjazd p. wiceprezes Klimek staropolskiem — „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus".

Z ŻYCIA „POMORZANKI"

W sobotę dnia 23 bm. odbyło się w biurze p. prezesa Dr. Ostrowskiego zebranie zarządowe K. S. Pomorzanki. — Omawiano aktualne sprawy w związku z rozpoczęciem sezonu. — Jak się dowiadujemy sezon tegoroczny K. S. Pomorzanki będzie obfitował w ciekawe spotkania z drużynami A. kl. Prezes K. S. Pomorzanki p. Dr. Ostrowski pertraktuje z drużynami zagranicznemi o ich przyjazd do Wąbrzeźna.

KOMUNIKAT P. K. P.

W związku z napływającemi nieustannie podaniami i wnioskami co do układu nowego rozkładu jazdy, jaki wejdzie w życie z dniem 15 maja br. Ministerstwo Komunikacji podaje do wiadomości publicznej, że zgłaszanie tych wniosków jako spóźnionych jest niecelowe, gdyż rozkład jazdy jest już ułożony i oddany do druku.

Ministerstwo komunikacji przypomina wydany w tym względzie komunikat, iż wnioski w sprawie nowego rozkładu jazdy powinny być przedstawiane corocznie najpóźniej w miesiącu październiku, jeżeli chodzi o letni rozkład jazdy i w miesiącu lipcu, jeżeli chodzi o zimowy rozkład jazdy.

UROCZYSTA AKADEMJA na stacji Wąbrzeźno, dla uczczenia Imienin Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego

W dniu 18. III. br. o godzinie 17-tej z inicjatywy zarządu tut. Ogniska KPW. w poczekalni III kl., odbyła się uroczysta akademja z okazji **Imienin Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.** Akademję rozpoczął przemówieniem zawiadowca stacji i prezes ogniska p. Tusch, który scharakteryzował życie i czyny Marszałka, oraz dążenie Jego do dania Polsce takiej konstytucji, któraby zwiększyła władzę Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Rządu, a także pociągnęła cały naród do współpracy w rozbudowie potęgi Polski, poczem wzniósł okrzyk „Marszałek Polski Józef Piłsudski niech żyje" co zostało przez licznie zebranych kolejarzy i ich rodziny z entuzjazmem podchwycone. Po tem synowie kolejarzy odegrali hymn narodowy i I Brygadę. — Następnie odegrano recytację „Piłsudski", K. Wierzyńskiego i 2 inscenizacje piosenek: 1) Jakem maszerował i 2) Kujawianka. Występy te były przez obecnych gorąco oklaskiwane. Zaznaczyć trzeba, że prócz zawiadowcy stacji p. Tuscha, urządzeniem tej akademji i przygotowaniem zespołu do wystąpienia, zajmował się z całem oddaniem vice-prezes Ogniska i referent kulturalno-oświatowy, zawiadowca odcinka drogowego p. Górecki. Należy oddać uznanie kolejarzom, występującym w zespołach, że pomimo tak ciężkich warunków pracy, poświęcali swój kilkugodzinny wolny czas na próby i naukę. —

„KRWIĄ KAPŁAŃSKĄ"

Rok 1517 jako okres przełomowy katolicyzmu, a którego sterem przewrotowym i twórcą był dr Marcin Luter, odbijał się przez długie wieki niemal we wszystkich zakątkach świata katolickiego. Nie brakło również i miast i wsi na Pomorzu, gdzie nie dochodziło do zakusów ze strony zwolenników Luthra na kościoły katolickie i jego duchowieństwo. Takim właśnie rokiem plagi, prześladowań katolicyzmu w Chojnicach był rok

1555, w którym to wierne Bogu duchowieństwo katolickie walczyło duchowo i fizycznie z tymi, którzy stali się jego odszczepieńcami.

Fragment taki, wyjęty z żywych dziejów Chojnic pt. **„KRWIĄ KAPŁAŃSKĄ"** ujrzymy właśnie na scenie **w dniu 7 kwietnia** o godz. 8-mej wieczorem w sali p. Klimka, który zostanie wystawiony przez członków Kat. Stow. Młodzieży Męskiej (KSM.) Oddział w Wąbrzeźnie. Zespół amatorów, znany z b. udatnego odtworzenia sztuki „Genowefa", o wiele więcej dokłada starań, by sztukę „Krwią Kapłańską wystawić jeszcze lepiej i Społeczeństwu zdać egzamin ze swej pracy w dziedzinie kulturalno-oświatowej.

Z POWIATU

Z DZIAŁALNOŚCI KÓŁKA ROLNICZEGO.

ŁOPATKI. Rok temu z inicjatywy p. M. Niezgody zorganizowano na terenie Łopatek Kółko Rolnicze. Pomimo kryzysu gospodarczego Kółko nasze liczy 36 członków i szeregi jego coraz więcej się powiększają, bo każdy trzeźwo patrzący w przyszłość, rozumie, że tylko Kółko jest organizacją, w której broni się postulatów rolnika. W naszem Kółku nie uprawia się polityki, lecz pracuje się tylko gospodarczo. W ostatnią niedzielę, dnia 17. bm. w lokalu gminnym odbyło się walne zebranie, które zagaił prezes p. M. Niezgoda, witając tak członków, jak zaproszonych gości w osobach p. Sarniewicza, inspektora Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych w Poznaniu oraz p. Ewertowskiego, sekretarza T. R. P. — Prezes w swoim krótkiem, gorącem przemówieniu zanalizował pracę naszego Kółka oraz poszczególnych członków. Następnie zabrał głos p. Sarniewicz i mówił na temat ubezpieczenia od ognia oraz od gradobicia. Po skończonem przemówieniu prezes p. M. Niezgoda udzielił głosu p. Ewertowskiemu, który zareferował sprawy oddłużenia rolnictwa, poczem odbyły się wybory. Do zarządu za wolą większości członków odbyły się wybory tajnie. Prezesem wybrano p. M. Niezgodę, wiceprezesem p. Jana Marca, sekretarzem p. Józefa Ślusarczyka, a referentem spraw gospodarczo-rolniczych p. Józefa Dzika, człowieka zdolnego w sprawach rolniczo-gospodarczych, ponieważ ukończył szkołę rolniczą. Następnie Zarząd podziękował członkom za zaufanie i prezes zakończył zebranie słowami „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!"

ZMIANA SOŁTYSA.

ORZECHOWO. Przed niedawnym czasem spaliło się gospodarstwo, należące do miejscowego sołtysa p. Guzowskiego. Wskutek nieszczęścia p. Guzowski doznał wstrząsu nerwowego, w wyniku czego zrzekł się urzędu sołeckiego. Wobec tego odbyły się wybory uzupełniające, w których sołtysem gromady wybrany został jednogłośnie p. Pawłowski Wincenty.

Z ŻYCIA B. B. W. R.

ORZECHOWO. W obecności komitetu gminnego Pp. wójta Łukasiewicza i sekretarza Nawrockiego odbyło się walne zebranie miejscowego Koła BBWR. Koło liczy obecnie 29 członków. Po wygłoszonych referatach i udzieleniu pokwitowania ustępującemu zarządowi, wybrano nowe władze w składzie Pp.: Pozorski — prezes, Pawłowski — sekretarz, Zawada — skarbnik. Na zebraniu urządzono zbiórkę na hydroplan im. Marsz. Piłsudskiego, na który to cel złożyli członkowie kwotę 7,50 zł.

KU CZCI WODZA.

ORZECHOWO. Już w przeddzień imienin 18 marca przybrała nasza wioska odświętny wygląd. Domy przystrojone były w sztandary o barwach państwowych. Liczne okna były iluminowane. Wieczorem przeciągnął przez wieś capstrzyk. Wspaniale wypadła akademja, którą urządziła szkoła wspólnie z placówką Zw. Strzeleckiego. Przebieg całej akademji zyskał u słuchaczy najwyższe uznanie. Bez zarzutu wypadło odegrane przedstawienie, pieśni i deklamacje.

Kowalewo

KRATECZKI.

Sąd Grodzki w Kowalewie na rozprawie karnej dn. 15. bm. rozpatrywał sprawy: 1) przeciw osk. Ziółkiewiczowi Ludwikowi, Buse Leonowi, Zielińskiemu Janowi, Zielińskiemu Stanisławowi i Zielińskiemu Bolesławowi, pierwsi czterej z Pruskołąki, ostatni z Rychnowa pow. Wąbrzeźno. Z przebiegu rozprawy wynikało, iż byli oni amatorami machorki. Nie wiedząc, w jaki sposób na ten cenny artykuł zdobyć pieniędzy, obmyślili plan wspólnej sprzedaży kilka balów prasowanej słomy osk. Bol. Zielińskiemu z Rychnowa, będącej własnością maj. Pruskołąka i w ten sposób zdobyli kilkadziesiąt groszy na zaspokojenie machorczane. Sąd wymierzył pierwszym czterem (dotąd niekaranym) łagodniejszy wymiar kary, każdemu po 2 tygodnie aresztu z zaw. na 3 lata, zaś ostatniemu już poprzednio karanemu 3 tygodnie bezwzględnego aresztu.

2) Osk. Maćkowski z Rychnowa zapomniał, że w Polsce jest prawo i sąd do załatwiania spornych pretensyj. Pewnego razu wtargnął do mieszkania p. Kordesowej, zam. w Rychnowie, znieważając ją czynnie i słownie, w dodatku zdemolował mieszkanie. Za czyn ten Sąd ukarał oskarżonego 1-mies. bezwzględnym aresztem. Będzie on mógł rozmyślać, a zapomniane prawo niewątpliwie mu się przypomni.

3) Osk. Worot Józef z Torunia miał stanąć przed Sądem, a przybył na rozprawę w stanie pijanym. Sąd korzystając z prawa, pijaczka kazał odstawić natychmiast do Golubia, wymierzając mu 2 dni aresztu. Ta niespodzianka tak orzeźwiła osk., że stał się w krótkim czasie zupełnie przytomnym, jednakowoż było to za późno, wyrok jest wyrokiem, a miejscowy posterunek już w godzinę później odstawił braciszka Worota do miejsca przeznaczenia, gdzie miał 48 godzin czasu do wytrzeźwienia i namysłu.

4) Osk. Chorzępa Józef, Chorzępa Tomasz, Hawryszczuk, Brzozowski Tomasz i Knop Rajmund, oskarżeni o przywłaszczenie sobie 15 ctr. pszenicy na szkodę p. Józefa Muchy z Orzechówka. Przeciwko pierwszym dwom oskarżonym, którzy zdołali się ulotnić, zostało postępowanie sądowe wstrzymane aż do ich ujęcia, a oskarżonego Tomasza Chorzępę Sąd ukarał pół rocznym aresztem, stosując natychmiastowe odprowadzenie do aresztu śledczego w Golubiu, zaś osk. Brzozowski ukarany został 1-mies. aresztem.

5) Osk. Józef Dulski z Olszówki za kradzież 1 mtr. wałków zasądzony został na 2 tygodnie aresztu bezwzględnego.

6) Gurtowski Jan z Zielenia za przekroczenie ustawy o wyrob. mięsnych skazany został na 20 zł grzywny.

NOTOWANIA TORUŃSKIEGO TARGOWISKA ZWIERZĘCEGO.

Toruń. Według urzędowego sprawozdania Komisji notowań cen zwierząt rzeźnych z dnia 21 marca 1935 r. spędzono na Targowisko zwierzęce w Toruniu 140 krów, 115 świń, 21 cieląt, 14 kóz, 57 warchlaków, 190 prosiąt, 675 koni — razem 1210 sztuk zwierząt.

Płacono za 100 kg żywej wagi — loco Targowisko Zwierzęce w Toruniu:

Krowy wytuczone pełnomięsiste	zł 38 do 44
nietuczone, dobrze odżywione	zł 24 do 26
miernie odżywione	zł 18 do 22
Cielęta wytuczone najprzedn.	zł 38 do 46
miernie odżywione	zł 30 do 36
Świnie pełnomięs. (120—150 kg)	zł 56 do 62
Świnie pełnomięs. (100—120 kg)	zł 50 do 54
Świnie pełnomięs. (80—100 kg)	zł 44 do 48

Zwierzęta użytkowe i hodowlane płacono za sztukę:

Konie dobre	zł 450 do 550
robocze	zł 200 do 350
starsze	zł 60 do 120
Krowy dobre	zł 190 do 250
średnie	zł 120 do 180
starsze i inne	zł 60 do 100
Prosięta	zł 5 do 8
Warchlaki od 30 do 45 kg wagi	zł 16 do 22
Warchlaki od 18 do 35 kg wagi	zł 8 do 15

Przebieg targu — spęd duży — żywszy.

Kącik radjowy

Wtorek, dnia 26 marca

WARSZAWA

6,30 Audycja poranna. — 8,00 Audycja dla szkół. 12,05 Koncert ze Lwowa. 12,50 Chwilka dla kobiet. — 12,55 Dziennik południowy. 13,00 F. Mendelssohn-Bartholdy. 13,45 Z rynku pracy. 15,45 Koncert ork. 36 pp. 16,30 Opowiadanie dla dzieci młodszych. 16,45 Kwadrans słynnych artystów (Jan Kiepura). 17,00 Skrzynka P. K. O. 17,15 Kwartet smyczkowy. 17,35 Utwory na ksylofon. 17,50 Skrzynka językowa. 18,00 Recital śpiewaczy Marji Trąmpczyńskiej. 18,15 Fragment teatralny. 18,45 Melodje podhalańskie. 19,15 Wiadomości rolnicze. 19,25 Wiadomości sportowe lokalne. 19,30 Wiadomości sportowe ogólnopolskie. 19,35 Duet saksofonowy. 19,50 Feljeton aktualny. 20,00 Recital fortepianowy Bolesława Kona. 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 Jak pracujemy i żyjemy w Polsce. 21,00 Komedja muz. „Piosenka o Nadinie". 22,30 Pomnik tragiczny miłości. 22,45 Muzyka salonowa.

TORUŃ

JAK WARSZAWA — Z WYJĄTKIEM:

7,45 Odczytanie programu na dzień bieżący. — 7,50 Wskazówki praktyczne. — 13,55 Przegląd giełdowy. 18,15 Na wsi pomorskiej — (feljeton — wygł. W. Babinicz). 18,30 Koncert reklamowy. 18,45 Muzyka lekka: 1. Potpourri z filmu „We' ve not dressing". 2. z filmu „Big business" a) Not Bad, b) What Now. 3. Nanette. 4. Miłość cygana. Rezerwa: Jesienna piosenka. 19,07 Zapowiedź programu na dz. nast. 19,15 Skrzynka rolnicza (omówi inż. Andrzej Miksiewicz). 19,25 Wiadomości sportowe z Pomorza.

Środa, dnia 27 marca

WARSZAWA

6,30 Audycja poranna. — 8,00 Audycja dla szkół. 12,05 Koncert. 12,50 Chwilka dla kobiet. 12,55 Dziennik południowy. 13,00 Koncert tria J. Dworakowskiego. 15,45 Popularne suity. 16,30 Sylwetki kobiet zasłużonych. 16,45 Kwadrans wielkich artystów. 17,00 Podstawy wiedzy współczesnej. 17,15 Koncert z cyklu: Taniec w literaturze skrzypcowej i fortepianowej. 17,50 Książka i wiedza. 18,15 Wesoły sketch. 18,30 Skrzynka techniczna. 18,45 Fragmenty z muzyki do „Arlezjanki". 19,15 O uprawie warzyw na użytek własny. 19,25 Wiadomości sportowe lokalne. 19,30 Wiadomości sportowe ogólnopolskie. 19,35 Kwadrans na altówce. 19,50 Feljeton aktualny. 20,00 Coraz prędzej, coraz weselej. 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 Jak pracujemy i żyjemy w Polsce. 21,00 Koncert chopinowski. 21,30 Odczyt w języku tureckim. 21,40 Pieśni polskie. 22,00 Koncert reklamowy. 22,15 Muzyka salonowa.

TORUŃ

JAK WARSZAWA — Z WYJĄTKIEM:

7,45 Odczytanie programu na dzień bieżący. — 7,50 Wskazówki praktyczne. — 13,55 Przegląd giełdowy. 14,00 1. Mazur z op. „Jawnuta". 2. Arja z op. „Halka". 3. Tańce góralskie z op. „Halka". Rezerwa: Pieśń wieczorna. 14,20 Muzyka lekka i taneczna: 1. To tango jest dla mojej matki. 2. Gigolo i Gigolette. 3. Przy blasku księżyca. 4. Dzisiaj tak mi jakoś dobrze. 5. W hawajską noc. 6. Ja chcę być białą. 7. Polka cygańska. Rezerwa: Jestem sobie młody wdowiec. **18,00 Koncert Koła Śpiew. Kolejarzy z Bydgoszczy „Hasło".** Dyrygent Leonard Jaworski. Transm. na wszystkie rozgł. P. R.: 1. Moniuszko-Gall: Pieśń rycerska. 2. Orłowski: Stepy Akermańskie. 3. M. Suszyński: Pieśń żeglarska. 4. P. Maszyński: Ballada o pchle. Rezerwa: Kotarbiński: Żaby. 18,30 Skrzynka techniczna (korsp. bież. omówi i porad technicznych udzieli W. Janicki. 18,40 Życie kulturalne, artystyczne i naukowe na Pomorzu. 18,45 Z oper włoskich: 1. Rossini: Sroka złodziej — uwertura. 2. Verdi: Potpourri z op. „Trubadur". 3. a) Puccini Arja Mimi z op. „Cyganerja". b) Puccini: Arja z „Madame Buterfly". 19,07 Zapowiedź programu na dzień nast. 19,15 Uprawa lucerny (pogadanka rolnicza — wygł. inż. Józef Buczek). 19,25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 20,00 Muzyka salonowa: 1. a) Rubinstein: Toreador i Andaluzka. b) Piosenka cygańska. 2. a) Braga: Serenada. b) L. Genne: Extase. 3. a) Paderewski: Menuet. b) Capua: Maria-Mari. 4. a) Fibich: Poem. 5. a) Lehar: Dziewczyno ty moja. b) Kalmann: Pieśń wiedeńska z opt. „Księżna Chicago". 6. a) Wieczorny śpiew ptaków. b) Na cygańską nutę. 7. a) Fantazja węgierska. b) Wiedeń, miasto moich marzeń. — Rezerwa: Saint-Saens: Łabędź. 21,30 Chór Juranda: 1. Hej idę w las. 2. Karafijoł. 3. Marinella. 22,00 Koncert reklamowy.

Życie towarzystw

— **WALNE ZGROMADZENIE POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA. W poniedziałek, dnia 25 marca br. o godz. 20 odbędzie się w sali p. Stefana Klimka** w Wąbrzeźnie Walne Zgromadzenie Polskiego Czerwonego Krzyża Oddz. w Wąbrzeźnie. Porządek obrad: 1. Zagajenie. 2. Wybór Prezydjum Walnego Zgromadzenia. 3. Sprawozdanie z działalności Zarządu Oddz. PCK. — Wiceprezes Jezierski — skarbnik Włosowski i członka kom. rew. p. dyr. Ledwochowskiego. 4. Wybór członków Zarządu w liczbie 7 w miejsce ustępujących z wezwania. 5. Wybór 5 zastępców członków zarządu. — 6. Wybór 2 delegatów na walne zgromadzenia. 7. Uchwalenie budżetu na r. 1935 i program prac. 8. Wolne głosy i wnioski. Na zebranie to zaprasza uprzejmie wszystkich Pp. członkinie i członków.

Zarząd P. C. K. w Wąbrzeźnie.

— **LIGA MORSKA I KOLONJALNA.** Nadzwyczajne walne zebranie Oddziału L. M. i K. w Wąbrzeźnie odbędzie się w **sobotę, 30 marca** o godz. 18-ej w salce „Dworu Wąbrzeskiego" (St. Klimek) z nast. porządkiem obrad: 1) Zagajenie; 2) Wybór prezydjum zebrania; 3) Sprawozdanie z działalności zarządu — wiceprezes p. Błochowiak; 4) Przyjmowanie nowych członków; 5) Wybór zarządu i komisji rewizyjnej; 6) Wybór przewodniczącego F. O. M.; 7) Wybór delegatów na zjazd okręgowy; 8) Wolne głosy i wnioski; 9) Zamknięcie zebrania.

Na powyższe zebranie zaprasza się wszystkich członków oraz tych z Szan. Obywatelstwa, którzy rozumieją konieczność propagowania haseł L. M. i K.

Zarząd.

Wydawca: Bolesław Szczuka. Redaktor odpowiedzialny: Adam Szczuka, Wąbrzeźno, Mickiewicza 1. — Drukiem: Zakłady Graficzne Bol Szczuki — Wąbrzeźno Pomorze.

PRZETARG PUBLICZNY

Magistrat miasta Wąbrzeźna zamierza przedzierżawić z dniem 1 kwietnia 1935 roku na przeciąg lat 3 wyszynk w budynku restauracyjnym Targowiska Miejskiego, przy ulicy Mickiewicza.

Wydzierżawienie wyszynku łącznie z patykami i wagą nastąpi na podstawie osobnych warunków dzierżawnych, które tworzą część kontraktu dzierżawnego.

Oferty z podaniem kwoty dzierżawy miesięcznej należy składać do Magistratu w kopertach zamkniętych *w terminie do dnia 29 marca 1935 r. godzina 12-ta w południe.*

Warunki dzierżawne znajdują się do wglądu u budowniczego miejskiego.

Każdy oferent zobowiązany jest złożyć przy otwarciu ofert kaucję w wysokości 200 zł., która się zwraca w razie nieuwzględnienia oferty.

Magistrat zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta i prawo nieuwzględnienia żadnej z ofert.

ZARZĄD MIEJSKI